

U źródła Valdocco

W duchowej pielgrzymce po Sanktuarium Wspomożycielki Wiernych w Turynie, zatrzymujemy się na modlitwie przed Jezusem w Najświętszym Sakramencie. Od 24 października 2020 roku całodzienna adoracja eucharystyczna odbywa się w Kaplicy Pinardiego, miejscu wyjątkowym, w którym wszystko co tworzy salezjańskie Valdocco, wzięło swój początek.

W niedzielę wielkanocną 12 kwietnia 1846 roku, ksiądz Bosko wraz z grupą młodzieży wędrownego oratorium, pierwszy raz zgromadził się w szopie przylegającej do domu Giuseppe Pinardiego. Wynajął ją, jako nowe miejsce dla swoich wychowanków, które okazało się domem już na stałe. Od 1846 do 1852 roku szopa Pinardiego, bo tak ją nazywano, służyła jako kaplica, potem jadalnia i od 1928 roku do dziś, znów jako kaplica. Ścianę ołtarzową tej niewielkiej świątyni zdobi scena przedstawiająca Chrystusa Zmartwychwstałego, bo Jemu jest ona dedykowana. W kaplicy znajduje się również figura Matki Bożej Pocieszenia, pierwsza statua zakupiona przez księdza Bosko, którą Jego wychowankowie nosili w procesjach podczas uroczystości i świąt maryjnych. Przed nią gromadzili się każdego dnia na wspólnej modlitwie, a także przychodzili indywidualnie aby powierzać Maryi swoje radości i troski.

Dziś kaplica Pinardiego to miejsce wyjątkowe, przepelnione ciszą, pokojem, modlitwą tych wszystkich, którzy znajdują czas na chwilę adoracji przed Jezusem. We śnie o dwóch kolumnach ksiądz Bosko widział ratunek dla Kościoła i każdego człowieka w nabożeństwie eucharystycznym i pobożności maryjnej. Wyrazem tego był statek kościoła pod przewodnictwem papieża, zacumowany pomiędzy kolumną z Najświętszym Sakramentem i drugą z figurą Matki Bożej. Potrzebujemy takich bezpiecznych filarów w naszym życiu.

We wrześniu 2011 roku, podczas Kongresu Eucharystycznego w Anconie we Włoszech, papież Benedykt XVI mówiąc o potrzebie adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie, stwierdził, że adoracja to antidotum, lekarstwo na indywidualizm i egoizm człowieka, dlatego, że skupia uwagę na Bogu. Podczas takiej modlitwy uczymy się cierpliwego odczytywania własnego życia w świetle życia Chrystusa. To droga do zrozumienia, że potrzebujemy bliskości Boga, jego wyrozumiałości i pomocy. Wreszcie adoracja ożywia wspólnotę kościoła, bo dzięki trwaniu przed Jezusem odzyskujemy prawdziwe życie. Każdy z nas ma możliwość osobistego odkrycia wartości trwania przed Jezusem Eucharystycznym, kiedy nawiedzamy nasze kościoły, kaplice, także w ciszy własnego domu adorując w sercu obecność Jezusa. Korzystajmy z tych możliwości i odkrywajmy piękno adoracji we własnym życiu.